KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Grudnia. Rok 1863. **№ 294.** Dnia 12 (24) Grudnia 1863 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 8 m. 11 Zachód „ „ 3 „ 49 | Jutro, Narodzenie CHRYSTUSA PANA. Pojutrze, Sgo Szczepana 1go Męczen:.

Nabożeństwo z powodu Świąt BOŻEGO Narodzenia, odprawione zostanie w Kościołach tutejszych, w ten sposób, że pierwsza część onego odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, a Msza Pasterska jutro o godzinie 6tej z rana.

W pierwsze Święto BOŻEGO Narodzenia, w Kościele PANNY MARJI, przed Ołtarzem Przemienienia PAŃSKIEGO, odbędzie się Wotywa o godz: 8ej rano na którą Członków Bractwa i pobożnych, Senjor zaprasza.

W trzecie Święto t. j. w Niedzielę, o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo Uroczyste z Kazaniem ku uczczeniu Najsłodszego Serca PANA JEZUSA.

W dzień Niepokalanego Poczęcia N. MARJI Panny, odbył się w Łowiczu, w Kościele PP. *Bernardynek*, obrzęd poświęcenia Wielkiego Ołtarza, staraniem Przewielebnej Serafiny *Wojtaszkiewiczównej*, Przełożonej Klasztoru odnowionego. Obrzędu tego dopełnił JX. *Marcinkowski*, Sekretarz Kapituły Łowickiej i Professor Szkół miejscowych. W Ołtarzu tym umieszczony jest obraz dogmatyczny Niepokalanego Poczęcia, pędzla P. *Jabłońskiego*. Roboty pozłotnicze i malarskie wykonał znany Fabrykant Warszawski, P. Walery *Jadłowski*.

Komissja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza: iż z woli Wyższej, posiedzenia Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, z dniem 11 (23) Listopada r. b. przeniesione zostały z miasta Zgierza do miasta Łodzi w tymże Okręgu położonego.— Warszawa, d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1863 r. — Z upoważnienia, p. o. Dyrektora Kancellarji, w z. Ig: *Ciesielski*. (D. P.)

W dniu onegdajszym o godzinie 10tej z rana, Major von Rotkirch, pomocnik dyrektora kancellarji do interesów stanu wojennego, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem, napadnięty został przez niewiadomego złoczyńcę, który rzuciwszy się na niego ze sztyletem, zadał mu dwie rany, w głowę i ramię; po dokonaniu zbrodni uciekł do domu Grodzickiego, zkąd umknął przez pałac Krasińskich, jak tego dowodzi porzucony przez niego sztylet na dziedzińcu tego pałacu. Rany Majora von Rotkircha nie zdają się być śmiertelnemi. W celu wykrycia zabójcy przedsięwzięto energiczne środki. (Dz: Pow:).

Biskup Nominat Dyecezji Chełmskiej Xiądz *Kaliński*, przyjechał z Chełma.

Antonina z Maliszewskich *Paprocka*, Wdowa po Oficerze b. Wojsk Polskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostali w ciężkim smutku Syn i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej, pojutrze, to jest w Sobotę, o godzinie 2giej po południu, z Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Świętego Jana, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj zszedł z tego świata, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Stanisław *Grochowski*, Subjekt Handlowy, w wieku lat 26. Exportacja zwłok, nastąpi dnia 26go b. m. t. j. w Sobotę, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza się.

Marjanna *Jeleniewska*, Panna, przeżywszy lat 48, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem. Stroskana Siostra wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok, pojutrze, t. j. dnia 26 b. m., o godzinie 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

W Białymstoku zmarł d. 3 b. m. ś. p. Michał *Kulesza*, znany malarz i wydawca Teki rysunków.

Wszystkim obecnym dla oddania ostatniej posługi przy exportacji zwłok ś. p. Tekli z Klejnów *Frankenstein*, w dniu 21 b. m., pozostałe Dzieci, składają niniejszem najczulsze podziękowanie.

Gazeta Rolnicza.— Ogłaszamy prenumeratę na rok 1864. Po głębszem bowiem zastanowieniu się, zachęceni wielu wezwaniami z prowincji, postanowiliśmy jeszcze w tym czwartym roku istnienia wydawać *Gazetę Rolniczą*. Warunki prenumeraty pozostają te same, t. j., złp: 6 gr: 20 kwartalnie. Zapisywać się można na wszystkich stacjach pocztowych w Króle: Polskiem, Prusach i Austrji. Prenumeratorowie z Cesarstwa przeznaczone pieniądze na prenumeratę *Gazety Rolniczej* raczą przesyłać pod adresem Redakcji do Warszawy, albo tam, gdzie stacje pocztowe nie są upoważnione jeszcze do przyjmowania przesyłek pieniężnych do Królestwa Polskiego, Prenumeratorowie nasi raczą takową Prenumeratę nadsyłać do Wilna, pod adresem Xięgarni P. Józefa *Zawadzkiego*, z napisem: „pieniądze prenumeracyjne na *Gazetę Rolniczą*", z dopłatą na koperty rs. 2 rocznie.—Dodatki podobnie jak w latach ubiegłych bezpłatnie rozsyłane będą.— W 1em półroczu 1864 r., roześlemy zapowiedziane dzieło *Zarząd gospodarski*, napisane przez Leona *Kąkolewskiego*, wszystkim Prenumeratorom *Gazety Rolniczej* bez żadnej dopłaty. Dzieła gospodarskie i ludowe nakładem naszym wydane, za nadesłaniem pieniędzy, za pół ceny przez Prenumeratorów *Gazety Rolniczej* mogą być nabyte. — Upraszamy o wspomaganie pisma naszego radami i współpracownictwem z prowincji, od tego bowiem dalszy byt jego i pożyteczność najbardziej zależeć będą.— Wreszcie prosimy o wcześniejsze zapisywanie na stacjach pocztowych, a to celem uniknienia nieregularności w odbiorze, zwłaszcza pierwszych numerów w początku roku przyszłego.

Z prowincji.

Z Radomia otrzymano doniesienie o rozbiciu band powstańczych krążących niedaleko gór Święto-Krzyzkich, w Powiecie Opatowskim i o ujęciu znanego dowódcy Chmielińskiego, który mianował się głównym naczelnikiem wojennym województwa Krakowskiego i naczelnikiem sztabu Bosaka, również na głowę pobitego.

W celu zupełnego zniesienia band ukrywających się w lasach Święto-Krzyzkich, które rabowały poczty i dopuszczały się rozmaitych gwałtów w okolicach Wąchocka, Suchedniowa, Kunowa i Ostrowca, Jenerał Czengiery postanowił zarządzić obławę w tych lasach, jakoż zaproponował dowódcy Tobolskiego pułku piechoty działać z nim łącznie, a oprócz tego ściągnął w tym celu do Kielc cztery kompanje Koływańskiego pułku piechoty; tak zarządziwszy wspomnioną obławę z zachodu na wschód, użył jeszcze w tym celu sąsiednie małe oddziały, ażeby okrążyć lasy z południa i północy. Obława ta uwieńczoną została pomyślnym skutkiem. Gdy bandy, ukrywające się w lasach Święto-Krzyzkich, napierane i ścieśniane, skierowały się ku rzece Kamiennej, wówczas Kolumna Jenerała Czengiery, dopędziła konnicę Bosaka i Chmielińskiego, którą rozbiwszy na głowę, zabrała 30 jeńców i 50 koni. Bosak uciekł, lecz Chmieliński lekko raniony dostał się do niewoli. Jednocześnie Dowódca Tobolskiego pułku piechoty dopędził pieszą bandę dowodzoną przez Ładę pod wsią Brodami i zadał jej zupełną klęskę. Tu przeszło 100 powstańców ze swoim przywódcą legło na miejscu, schwytano 68 i zabrano mnóstwo broni, tabór i t. d. W taborze, w jednym z wozów, znaleziono dwie torby napełnione korrespondencją pocztową, zrabowaną przez powstańców. W tymże dniu ujęto także 2ch powstańców z torbą, dopiero co zrabowaną, zawierającą korrespondencję pocztową, jawnie świadczącą o ich rzemiośle; jeden z nich jest synem Urzędnika Zarządu Górniczego w Suchedniowie, Borzechowskiego, liczącym lat 16 wieku. Dalsze rezultata tej obławy, która trwała do d. 5 (17) Grudnia, nie są jeszcze wiadome.

Ażeby zupełnie oczyścić całą przestrzeń lasów w powiatach Opoczyńskim, Opatowskim i Kieleckim, zarządzono nowe poszukiwania. W innych punktach Gubernji Radomskiej, a mianowicie w części północnej, gdzie ukrywają się jeszcze drobne bandy Rudawskiego i Łuszczewskiego, również przedsięwzięto stosowne środki, a w południowej części w zamieszkałych miejscowościach, oddziały dopełniają rewizji i zbierają podatki.

Z Łowicza. W dniu 1 (13) Listopada pod wsią Szczuki napadniętą i rozbitą została banda do 200 ludzi, tak zwana Warszawsko-Rawskich ułanów, dowodzoną przez Nadmilera. Powstańcy stracili w zabitych i ranionych do 50 ludzi; 20 z końmi i bronią w Wiśle utonęło, a 15 ujęto. Szczegółów oczekujemy.

Z Ostrołęki Kornet Kiekuatów z patrolem z 20 huzarów i 20 kozaków złożonym, w dniu 9 (21) Listopada na pogranicznej od Prus wsi Cikowie, wykrył bandę konnych powstańców z 30 ludzi złożoną, którą ztamtąd wyparłszy, ścigał dalej z kilkunastoma huzarami. Z powodu gęstej mgły nie dostrzegł, że przeszedł granicę, i że wpadł do pruskiej wsi Suchorowice. W tej pogoni zabito 9 powstańców, w tej liczbie i Czeżelskiego byłego Naczelnika strzelców w bandzie Rynażewskiego, teraz Ostaszewskiego, a organizatora powiatu Ostrołęckiego. Hallera ciężko raniono (właściwe jego nazwisko Libiński wikarjusz z m. Goworowa). Nadto zabrano worek z papierami.— Drugi patrol kawalerji doścignął i rozbił d. 13 (25) Listopada przy wsi Warniak-Brzeziny, konnicę zasłaniającą bandę pieszą, która potrafiła schronić się w lasy po stronie pruskiej.

Z Włocławka. Włoch Bechi jeden z dowódców bandy powstańczej i rewolucyjny naczelnik powiatu Gostyńskiego (Dz: Pow: Nr 292) wyrokiem Sądu wojennego polowego w dniu 5 (17) b. m. w Włocławku rozstrzelany został.

Z Ostrołęckiego. W dniu 24 Listopada (5 Grudnia) w lesie pod wsią Rudny, znaleziono powieszonego niewiadomego człowieka (Dz: Pow:).

Zmarły we wsi Kalince Powiecie Radzyńskim w dniu 8 b. m., b. Pułkownik Artylerji b. W. P. ś. p. Tomasz *Turski*, w 15m roku życia został kanonierem, w dwa lata później w 1809 r. Podporucznikiem, miał udział w kampanji Austrjackiej i Rosyjskiej, w r. 1812 otrzymał złoty Krzyż wojskowy, w r. 1813 znak legji honorowej, w r. 1815 stopień Porucznika, w r. 1817 Kapitana, a następnie z kolei wyższe rangi.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. złp. 2, i od W. K. złp. 2, na światło przed statuą MATKI BOZKEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od A. N. złp. 1 na powyższe światło przed *Reformatami.* i złp. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża. — Od E. Z. po złp. 2 na światło przed Kościołami: Śgo Krzyża, XX. *Reformatów, Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów* i po-*Paulińskim.* — Od Józefy K: zł. 4 dla wdowy Maxymy kaleki.—Bezimiennie złp. 2 dla sparaliżowanej Cecylji M. pod Nr 1173 przy rogu ulic Łuckiej i Wroniej w domu P. *Garbaczewskiego.*—Złp. 10 ofiarowane przez P. T. H. dla Magdaleny *Szyfman*, wdowy z 3giem dzieci pod Nr 2424.— Od M. B. rs. 1 dla kaleki Teofili *Ziomkowskiej* przy ulicy Przyrynek Nro 1885. — Od K. W. złp. 9 gr. 15, dla Wdowy *Brzezińskiej*, które już jej doręczone zostały. — Od Józefa Sz: zł. 1 gr: 10 na powyższe światło przed *Reformatami.*— Od K. O. rs. 3 (już odebrała) dla biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neü:* z małoletniemi dziećmi, pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej. — Od E. W. rs. 1 dla ubogich pod opieką Warsz: Towarz: Dobroczynności zostających.— Od M. S. (na kolendę) rs. 1 dla wdowy *Narbut*, i rs. 1 dla wdowy *Zach:*.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, że dnia 19 b. m. dopełniony został drugi i ostatni zakup tegoroczny dzieł sztuki do rozlosowania między Członków. Rozlosowanie to nastąpi d. 29 b. m. o godzinie 11 z rana, w lokalu wystawy Towarzystwa. Wszystkie dzieła do rozlosowania przeznaczone, są wystawione w pierwszej sali Wystawy, a liczba tychże z obu zakupów tegorocznych wynosi sztuk 34. Mianowicie są następujące: *Bakałowicza*, Król Zygmunt August i Barbara. *Brodowskiego*, Zuzula, i Koń Hetmański. *Brzozowskiego*, Krajobraz, i Bendzin. *Czajkowskiego*, Portret Lelewela (rzeźba). *Czesławskiego*, CHRYSTUS

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1863/4 r. o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Rządu Gubernjalnego, głośna in minus Licytacja na dostawę 800 par berlaczy, dla żołnierzy stojących na posterunkach w m. Warszawie i Alexandryjskiej Cytadelli, wedle wzoru, jaki przy Licytacji okazanym będzie.

Cena za jednę parę berlaczy ustanowioną została na rsr. 1 k. 12½, i cała dostawa tychże ma być uskutecznioną najdalej na dzień 1 (13) Lutego 1864 r.

Przystępujący do Licytacji winien złożyć Vadium równające się ⅒ części całego wynagrodzenia za dostawę, zaś utrzymujący się przy tej dostawie wszelkie koszta tak ogłoszeń jak i stempli ponieść będzie w obowiązku.

Szczegółowe warunki, pod jakiemi dostawa tych berlaczy ma być dopełnioną, w Biórze Rządu Gubernjalnego, w Wydziale wojskowym, w zwykłych godzinach biórowych przejrzane być mogą.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, *Laszczyński,*

Naczelnik Kancellarji, *Świętochowski.* (Dz: P:)

A LA VILLE DE PARIS.

Parowa Farbiarnia czyszczenia i gumowania axamitu, jedwabnych, bawełnianych lub też wełnianych rzeczy.

P. **Teodoziusz Magdelaine Farbiarz, Wywabiacz plam,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu Potockich, ma honor zawiadomić Szanownych Kundmanów, że z powodu nowego postanowienia o zdjęciu żałoby, podejmuje się wszystkiego rodzaju towarów czarnych: wełny, bawełny lub też jedwabiu, zamienić lub też przefarbować na wszystkie inne kolory gładkie podług życzenia.

Podejmuje się oprócz tego te same towary litografować różnemi kolorami.

Przytem suknie lub też towary, których tło jest czarne, a przerabiane białemi prążkami lub też kwiatkami, przemienić owe prążki lub też kwiatki na inne kolorowe.

P. Magdelaine przypomina także, że wywabia i pierze wszystkie ubrania męzkie i damskie, wełniane, bawełniane lub jedwabne, bez zmiany i różnicy kolorów, także bez prucia takowych, wyłączając jednakże skurczenie się.

Osoba jadąca w dniu 18 Grudnia r. b. Koleją Żelazną z Warszawy do Włocławka, wysiadłszy w Skierniewicach z wagonu, niezdążywszy do pociągu, pozostawiła w tymże podręczną **Walizkę skórzaną**, czarną, zamkniętą na zameczek, który był przybity czterema żelaznemi ćwieczkami, blaszka zaś w którą zachodzi pióro zamku przymocowaną była trzema mosiężnemi gwoździkami; w walizce tej oprócz małej ilości odzienia i bielizny znajdował się bilet wydany przez Głównego Nadzorcę Magazynów Prowjantskich w Warszawie za Nr 2,854, dla córki żołnierskiej Alexandry Misin, jak również różne notatki osoby poszkodowanej dotyczące. Uprasza się zatem aby: jeśli kto Walizkę w mowie będącą z wagonu Nr 3,115 przypadkowo ze sobą zabrał, takową za stosowną żądaną nagrodą, do domu Nr 1133 przy ul: Żelaznej w Warszawie do mieszkania Nr 3 odesłać raczył. Ostrzega się przytem, że z biletu poszukiwanego nikt korzystać nie może, gdyż o zagubieniu należyte ostrzeżenie uczyniono.

MAGAZYN JERZEGO LOTH, otrzymał znaczny transport przedmiotów stroju damskiego w najnowszych rodzajach i kolorach, j. t. **Wstążek jedwabnych, Piór, Kwiatów, Siatek, Kapeluszy filcowych i kastorowych**, w najnowszych fasonach i t. p.

Do wykończenia przyjmują się Suknie i wszelkie Ubrania damskie.



Nagrody Rs. 25. — W dniu wczorajszym, z mieszkania podpisanego, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771, wprost Krasińskiego Placu, zaginął niewiadomym sposobem **Zegarek** złoty, z dewizką takąż. Zegarek ten cylinder, anker, czyli Ledrai, wielkości 19 linji, otwiera się do wskazówek za przyciśnieniem przy uszku, do nakręcania zaś z drugiej strony, z otworem zwyczajnym, z obu stron drobno grawirowany, lecz w samym środku gładka kuleczka do wygrawirowania imienia, kapsel złoty, z napisem demi chronometr. Dewizka złota z wyrobem węża, z haczykiem złotym do zapinania, ważący około 10 zołotników, kluczyk przy nim ordynarny. — Łaskawy znalazca lub posiadający o nim wiadomość, raczy dać znać pod powyższy Numer, do Parasolnika Goldsztejna i tam odbierze nagrodę za powróceniem rzeczonej zguby. Upraszam zarazem WW. Zegarmistrzów i Złotników, aby na powyżej opisany zegarek zwracali uwagę, a za dostrzeżeniem takowy przytrzymali i zawiadomili podpisanego, a oprócz nagrody, przyrzeka się podziękowanie i wdzięczność. Warszawa dnia 23 Grudnia 1863 r.— **H. Goldsztejn.**

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,

Nr 13 Schweidnitzer Strasse au 1er

w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których otrzymuję moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc. Próby przesyłają się stosownie do cen żądanych. Towar opłaca się po jego otrzymaniu przez Expedytora Stacji pogranicznej. Korrespondencje po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.— Zawiadamia Szanownych Panów Artystów, że Wystawa Sztuki Malarstwa, Rzeźbiarstwa i Architektury, na rok 1864 otwartą zostanie z dniem *1ym Marca*, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej, w domu Barona *Larissa*. Trwać będzie miesięcy dwa. Dyrekcja wzywając uprzejmie Panów Artystów, by ze swemi dziełami na tę Wystawę pospieszyć nie omieszkali; prosi zarazem, ażeby takowe nadesłać raczyli przed 15tym Lutego, pod adresem: *Na Wystawę Sztuk Pięknych w Krakowie.*- Przesyłkę Dyrekcja przyjmuje na koszt Towarzystwa, z tem atoli zastrzeżeniem, żpaki mają być oddawane na zwykłe pociągi lub wozy towarowe; ktoby zaś je chciał przesłać pociągami osobowemi, pospiesznemi lub przez pocztę, sam winien opłacić, chyba że paczka nie wiele waży i tylko pocztą może być posłaną, w takim razie Dyrekcja ponosi koszta transportu. Przesyłki spóźnione, nadchodzące na dwa tygodnie przed zamknięciem Wystawy, przesyłający sam opłaci. Panowie Artyści Warszawscy proszeni są uskuteczniać przesyłki swe za pośrednictwem miejscowych expedytorów, mających Korrespondentów swych na Granicy, gdyż tym tylko sposobem paki dochodzą pewno i spiesznie. — Kraków 5 Grudnia 1863 r. — Walery *Wielogłowski*, Sekretarz Dyrekcji.

Salopa jedwabna, Lisami białemi podszyta, z Tumaczkowym kołnierzem i **Płaszcz** Szopowy używany, są do sprzedania przy ulicy Żurawiej w domu Nr 1618 Lit: G: Stróż Antoni wskaże.

U Akuszerki J., przy ulicy Freta pod Nr 2.., na 2m piętrze, wprost Kościoła XX. Dominikanów, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokoik** dla Osób słabych, z wszelkiemi wygodami

Termin zrealizowania należności z całorocznego udzielania kredytu mym Kundmanom, w dniu 20 Grudnia już minął, a nikt do dziś, w myśl zobowiązania swego nie przybywa płacić. Smiem przeto prosić o jak najrychlejsze nadsyłanie mi, (a głównie z prowincji), mych należności, gdyż i ja mam obowiązki wywiązania się rzetelnego Kupcom, którzy mnie zaufaniem swem zaszczycają. Nadmieniam tu zarazem, iż Sukni gotowych, a mianowicie zimowych Okryć i t. p. z doborowych materjałów i poczciwie wykończonej roboty, za bardzo umiarkowaną cenę u mnie dostać można. Są mi potrzebni dwaj tylko Uczniowie i kilka Panien do nauki krawiectwa męzkiego. Pierwszych mogę przyjąć tylko pod warunkiem, żeby byli dobrej konduity, 12 do 14 lat wieku i koniecznie z początkami szkolnemi, i za opłatą roczną od Nauki, (za cenę stosownie do umowy z Rodzicami lub Opiekunami), zaś co do Panien, jako zdolniejszych do uczenia szycia, z wyłączeniem kroju, bez opłacenia przyjąć będę mógł. Zgłosić się mogą interesenci do mego Magazynu w gmachu Teatralnym, pod Nr 474 exystującego.



Fabryka Fortepjanów Luberadzkiego, pod Nr 463, obok PP. Kanoniczek, naprzeciw Teatru; w której znajdują się **Fortepjany** nowe o 7u oktawach i używany przeszło o półsiodmej oktawy, do sprzedania. — Tamże jest **Pokój** z osobnym wchodem, z Meblami lub bez na dole, do wynajęcia w każdym czasie.

Ktoby życzył sobie oddać **Uczni** na stół, stancję i opranie, z korrepetycją do 4ch klass, lub bez tejże, za cenę umiarkowaną i w blizkości Gimnazjum 1go, raczy się zgłosić przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, w podwórzu po lewej ręce w sieni, Nr 2, na dole; oraz tamże jest Uczeń trudniący się dawaniem korrepetycji do 4ch klass, mogący udzielać po domach.

Młody **Chłopiec** lat 13 do 14, dobrej konduity i porządnych rodziców, mający początki nauk szkolnych, z Warszawy lub prowincji, jeżeli ma szczerą chęć oddać się zawodowi handlowemu, może zaraz mieć miejsce jako Uczeń w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych pod Nr 1773 ulica Sto-Jerska.

Jest do wynajęcia **Pokój** z Meblami lub bez takowych. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nrem 505, na trzeciem piętrze.

Przechodząc ulicą Żabią za Żelazną Bramę, zgubiony został **Woreczek** koloru brązowego, z łańcuszkiem stalowym, w którym się znajdowało dwadzieścia kilka Rs. i kupon 10 Złp. Łaskawy znalazca raczy zwrócić przez wzgląd, że dla osoby poszkodowanej stanowiło to cały majątek, za nagrodą jeżeli jej żądać będzie Rs. 3, do Dystrybucji przy ulicy Żabiej, pod Nr 950, w domu Zielińskiego.

Panna uzdatniona do krawieczczyzny i wszelkich robót damskich, potrzebuje stałego umieszczenia lub uczęszczania na dnie w jakim domu prywatnym lub Zakładzie; także jest **Osoba** potrzebująca umieszczenia za Sklepową. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 719, u Stróża Walentego.

Główny Skład Płótna,

od lat kilku exystujący za Żelazną Bramą, w korpusie domu Nr 978 gdzie Zajazd Sandomierski, otrzymał świeży transport PŁÓTNA Kopowego i Webowego, rozmaitego gatunku; WORKÓW zagranicznych, różnej wielkości; DRELICHU na Worki; PŁÓCIENEK dla Szpitali, i sprzedaje się po cenie stałej i przystępnej.

H. Gesundheit.

LOKALE i SKLEPY.

przy placu Trzech Krzyży, gdzie przed bramą Wodociąg, N° 1656/7 lit: A, **SKLEPY** są do wynajęcia od Nowego Roku; a korzystnie exystowaćby mogły: z Handel Łokciowy, Żelazny, Wyroby Garbarskie, i t. p., jako w miejscu licznie targowym.

Ponieważ zagubione **Kupony** wraz z Taljonami od Obligów Skarbowych 500-rublowych Królestwa Polskiego w liczbie sztuk dziesięć, oznaczone Numerami: 4,919, 10,491, 14,092, 15,036, 16,578, 17,681, 143,536, 144,306, 144,307, 146,492 wynalezione i powrócone mi zostały, przeto ogłoszenie we wszystkich Pismach publicznych zamieszczone, a mianowicie w Kurjerze Warszawskim pod Nrami 245, 247 i 264 odwołuję i za niebyłe uważam. — Warszawa dnia 24 Grudnia 1863 roku. — **Antoni Rosenberg,** Starszy Poborca Kassy podatku klassycznego.

Meble do sprzedania:



1) Garnitur Mahoniowy amarantowem adamaszkiem kryty. 2) Garnitur Jesionowy włosiennicą kryty. 3) Dwa Łóżka, Szafa do sukien, Stół jadalny, Sofa, jesionowe; Dwa Biórka, palisandrowe i jesionowe, nowe. Wiadomość w Kantorze K. Puławskiego, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 419, na 1m piętrze, obok Poczty.

Jest do sprzedania **Algierka** futrzana, Elkami podbita, za Rs. 30. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: L, Stóż miejscowy wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10. (W mierze).

Jutro w Piątek, jako w pierwsze Święto Bożego Narodzenia nie ma widowiska.

Teatr Wielki. Pojutrze, *Orfeusz w piekle.*

WINOGRONA

Badeńskie najpiękniejsze, funt po Złp. 3 gr: 10.
Jabłka Tyrolskie i z Comping wielkie.
Gruszki Duchesses olbrzymie
Granaty.
Fruits glacés w pięknych pudełkach.
Cukier biały rafinowany, funt Złp. 1.
Łosoś wędzony i marynowany.
Biklingi wędzone.
Salami z Werony.
Szynki surowe Bajońskie.
Ptastwo dzikie różne świeże.
Kalafiory olbrzymie.
Świece stearynowe dekorowane z Fabryki Epstein et Com:
Likiery w najrozmaitszych gatunkach.
Wina wszelkie od najtańszych cen, oraz **Oliwa** (Virge), **Cognaci, Rumy** stare, **Sery, Musztardy** i wszelkie **Bakalje**, poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nr 473.

Znaczny transport zupełnie świeżych

BAKALJI

Daktyli Rodzynków Malaga, Migdałów a la Princesse, Fig Sułtańskich, Prunelek, Orzechów, Owoców Francuzkich fruits glacés, jako też kandyzowanych, nadszedł do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 23 Grudnia r. b.: za dukaty hollenderskie nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 27; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 8; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 20, dają rs. 14 kop: 14; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 92²/₉, od listów zastawnych kop: ¹/₈.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 65; żyta od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 47½; owsa rs. 1 kop: 62½; kartofli rs. 1 k. 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.